

FATUM NAD USTAWĄ

W styczniowym numerze „Zdroju Ciechocińskiego” pisałem o niekorzystnej dla naszej gminy ustawie „O uzdrowiskach, obszarach ochrony uzdrowiskowej, lecznictwie uzdrowiskowym i gminach uzdrowiskowych”. Ze względu na bardzo istotne znaczenie tej ustawy dla funkcjonowania Ciechocinka jako gminy uzdrowiskowej przedstawiam Czytelnikom jej dalsze losy i postęp prac nad tym kontrowersyjnym aktem prawnym.

Ustawa, bardzo dobrze przygotowana w części dotyczącej lecznictwa uzdrowiskowego, pomijała zupełnie uregulowania dotyczące funkcjonowania gmin uzdrowiskowych. Co więcej, w opinii wszystkich opozycyjnych klubów parlamentarnych z wyjątkiem Samoobrony, szczególnie restrykcyjne zapisy w niej zawarte na długie lata ograniczą rozwój gospodarczy już istniejących gmin uzdrowiskowych i powstrzymają powstawanie nowych.

Dotyczy to wyjątkowo antyrozwojowych zapisów odnoszących się do tworzenia uzdrowisk, braku możliwości realizacji inwestycji w strefie uzdrowiskowej „A” poza inwestycjami z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego, braku określenia rekompensat z tytułu utraconych przez gminy uzdrowiskowe dochodów (podatek od nieruchomości od sanatoriów) oraz braku określenia wielkości nakładów na lecznictwo uzdrowiskowe.

Zapewne te wątpliwości sprawiły, że ta ustawa przyjęta została stosunkiem głosów 209 za, 204 przeciw!

Uchwaloną ustawę skierowano do Senatu, w którym zarówno na posiedzeniu Komisji Zdrowia jak również Komisji Samorządowej, ze względu na stwierdzenie naruszenia przepisów Konstytucji RP (w przyjętej przez Sejm ustawie!!!) zaopiniowano ją negatywnie, wnosząc do drugiej izby parlamentu wnioski o odrzucenie ustawy w całości. Senator sprawozdawca Zbyszko Piwoński na posiedzeniu plenarnym uzasadnił wnioski komisji senackich naruszeniem artykułu 167 ust. 4 Konstytucji. Konstytucja wymaga bowiem, aby każda zmiana w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następowała wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych.

Przepis ustawy, który byłby niezgodny z tak rozumianą zasadą, może być zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego (zapowiedziało to już Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych) i uznany przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją, a w konsekwencji wyeliminowany z porządku prawnego.

W przyjętej przez Sejm ustawie nakłada się na gminy nowe zadania, na przykład opracowanie na koszt

własny operatu uzdrowiskowego czy potwierdzenie właściwości surowców leczniczych i klimatu, nie zapewniając środków finansowych na ich realizację. Inna kwestia poruszana przez senatora sprawozdawcę budząca wątpliwości z punktu widzenia zgodności z przepisami Konstytucji to ograniczenie prawa własności, wedle którego (art. 7 ustawy) w strefie uzdrowiskowej „A”, w sposób ewidentny ogranicza się prawa właścicielskie.

Przypominam, że zgodnie z zapisami ustawy w strefie uzdrowiskowej „A” dopuszcza się tylko prowadzenie działalności leczniczej. Senatorowie uznali taki zapis jako zupełnie oderwany od rzeczywistości, bowiem wprowadzenie do strefy „A” ścisłych zakazów inwestowania sprawi, że w centrum gminy uzdrowiskowej powstanie skansen. Z jednej strony niemożliwe jest swobodne dysponowanie prywatną własnością, a z drugiej, według Ministra Zdrowia, restauracje, puby, kawiarnie, sklepy, zakłady usługowe mogą doprowadzić do obniżenia wartości leczenia kuracjuszy. Tak nieracjonalne zapisy mogłyby tylko zaszkodzić rozwojowi uzdrowisk polskich.

Naruszenie zapisów Konstytucji i niezyciowe przepisy, które znalazły się w ustawie przyjętej przez Sejm, negatywna opinia Zespołu Legislacyjnego Senatu i Biura Studiów i Ekspertyz Sejmu (!!!) przesądziły o podjęciu uchwały o odrzuceniu przez Senat ustawy „O uzdrowiskach, obszarach ochrony uzdrowiskowej, lecznictwie uzdrowiskowym i gminach uzdrowiskowych”. Stało się to 29 stycznia 2004 r.

16 lutego odbyło się posiedzenie połączonych Sejmowych Komisji Zdrowia, Samorządności, Gospodarki i Senackich Zdrowia i Samorządności.

Podczas posiedzenia reprezentująca Ministerstwo Zdrowia - Wiceminister Ewa Kralkowska z SLD wyraziła żal z powodu odrzucenia ustawy przez Senat. Poseł sprawozdawca Kazimierz Sas - SLD wyraził nadzieję, że przy procedowaniu kolejnego projektu ustawy uwzględnione zostaną wnioski Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych, które przez cały czas sygnalizowało nieprawidłowości i tylko nieuzasadniony upór Ministra Zdrowia uniemożliwił uwzględnienie zapisów, które gwarantowałyby właściwy rozwój gmin uzdrowiskowych.

W głosowaniu nad przyjęciem uchwały Senatu (brali w nim udział tylko posłowie) 33 parlamentarzystów było za, 1 parlamentarzysta przeciw, 7 wstrzymało się od głosu.

Tak więc posłowie uznali racje Senatu i wkrótce będą głosować za odrzuceniem ustawy - wcześniej (8.01.2004 roku) przez siebie przyjętej.

W podsumowaniu posiedzenia poseł Izabela Sierakowska stwierdziła, że „nie czas na rozpacz. Rząd

kolejny raz „zafundował” parlamentowi projekt ustawy, za który należy się wstydzić”. Podkreśliła, że sprawa jest tym bardziej kłopotliwa, iż jesteśmy w przededniu wejścia do Unii Europejskiej i brak omawianej ustawy zapewne nie będzie atutem polskich uzdrowisk po 1 maja br.

Zaapelowała o pilne podjęcie prac nad nowym projektem ustawy, być może przy udziale ekspertów Europejskiego Związku Uzdrowisk, którzy wyrażali

wolę współpracy tak jak to miało miejsce na Słowacji, gdzie w podobnej ustawie uwzględniono przepisy i standardy obowiązujące w krajach Unii Europejskiej i dzisiaj jest to jedna z lepszych ustaw w Europie. Niestety Minister Zdrowia w Polsce z propozycji Europejskiego Związku Uzdrowisk i Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych nie skorzystał. A szkoda.

Leszek Dzierżewicz

WYNIKI ANKIETY CZYTELNIKÓW „ZDROJU CIECHOCIŃSKIEGO”

JAK NAS WIDZĄ

W grudniowym numerze „Zdroju Ciechocińskiego” w postaci wkładki zamieszczona została ankieta dotycząca opinii czytelników na temat pisma. Na adres redakcji oraz bezpośrednio do mnie dotarło wiele poprawnie wypełnionych formularzy. Za wszystkie odpowiedzi oraz listy i ciepłe słowa dołączane do ankiet chciałbym serdecznie podziękować. W ogłoszonym konkursie wzięły udział wszystkie podpisane ankiety, a nagrodę - aparat fotograficzny, wygrała Pani Angelika Gorzkiewicz (na zdjęciu obok).

A oto wyniki ankiety. „Zródź Ciechociński” może poszczycić się gronem stałych i wiernych czytelników, spośród badanych 75% czyta miesięcznik regularnie, 15% sięga po pismo co najmniej raz na kwartał, a tylko 10% czyni to rzadziej. Pozytywnie też odbierany jest sposób redagowania pisma: ponad połowa badanych oceniła go bardzo dobrze i dobrze, tylko 30% ankietowanych oceniło go średnio. Na uwagę zasługuje fakt, że nikt nie ocenił sposobu redagowania źle.

Wśród najchętniej czytanych działów pisma czytelnicy wymieniali: Z życia miasta, Wieści z ratusza, Fotoreportaż Zdroju oraz Ciechocińskie Szkoły i Przedszkola, na dalszych pozycjach znalazły się wywiady i wspomnienia o zasłużonych mieszkańcach naszego miasta.

Odpowiadając na pytanie „Jakich wiadomości w numerach „Zdroju Ciechocińskiego” powinno znajdować się więcej?” czytelnicy najczęściej prosili o materiały opowiadające o ludziach działających na rzecz Ciechocinka. Oczekiwano też zwiększenia ilości informacji kulturalnych oraz rozrywki.

Na czele rankingu materiałów, których liczbę czytelnicy uznali za zbyt dużą, znalazły się informacje pochodzące z ratusza. Wynik to bardzo ciekawy, zwłaszcza gdy porównamy go z odpowiedziami na trzecie pytanie ankiety, gdzie Wieści z ratusza znalazły się na drugim miejscu wśród najchętniej czytanych działów „Zdroju Ciechocińskiego”.

Wśród badanych 87% obecną cenę pisma uznało za odpowiednią, tylko 13% stwierdziło, że jest ona za wysoka. Podobnie odpowiadano na pytanie dotyczące częstotliwości ukazywania się „Zdroju Ciechocińskiego”, 83% ankietowanych odpowiada forma

miesięcznika, ale 17% wolałoby, aby pismo ukazywało się co dwa tygodnie.

Na zakończenie kilka słów o czytelnikach. Z odpowiedzi, których udzielali Państwo w ankietach, wynika, że trzy razy częściej niż mężczyźni po pismo sięgają kobiety (76%). Przeważają osoby z wykształceniem wyższym i średnim stanowiąc 95% badanych, tylko 5% badanych zadeklarowało wykształcenie podstawowe lub zawodowe. Czytelnicy „Zdroju Ciechocińskiego” to z reguły osoby powyżej 45 roku życia - 74% respondentów. Pozostała część ankietowanych mieściła się w przedziale wiekowym 19 - 45 lat. Niestety nie otrzymałem ankiety od osoby młodszej, co mam nadzieję nie oznacza, że ciechocińska młodzież nie czyta pisma.

Tak jak zapowiadałem, wyniki ankiety znajdują się w powstającej własnie pracy magisterskiej będącej próbą monografii „Zdroju Ciechocińskiego”. Jeżeli ktoś z Państwa nie miał okazji wypełnić ankiety, a chciałby podzielić się swoimi opiniami na temat pisma, proszę o ich przesyłanie na adres - jakubgiza@gazeta.pl.

Jakub Giza

